

Tomasz Przybyciński
Warsaw School of Economics
e-mail: tprzyb@sgh.waw.pl

Ekonomiczne i etyczne aspekty kształtowania strategii konkurencji w sektorze bankowym

Economic and Ethical Aspects of Shaping Competitive Strategies in the Banking Sector

To succeed in the marketplace, companies must adopt competitive strategies. Economic, as well as ethical aspects of competitive strategies, are of great importance. A lack of healthy competition leads to difficult problems in economic life, especially in the banking sector. The most irresponsible competitive strategies have the potential to make the highest return. However, risky financial decisions usually resulted in banking crises. They were frequently resolved through bailouts at the taxpayer's expense and contributed to moral hazard.

Keywords: competitive strategies, ethics, banking sector

JEL Classification: G21, L15, M14

1. Wprowadzenie

Ład rynkowy opiera się na konkurencji. Właśnie z tego powodu przedsiębiorstwa znajdując się zazwyczaj pod silną presją. Aby przetrwać i rozwijać się, muszą wypracowywać skuteczne strategie konkurencji¹.

Konkurencja ma nie tylko wymiar ekonomiczny, ale również etyczny. Właśnie dlatego jakość konkurencji ma olbrzymie znaczenie. Nie zawsze zwracano na ten problem wystarczająco dużo uwagi². W rezultacie dochodziło do poważnych zaburzeń w funkcjonowaniu całej gospodarki lub jej poszczególnych sektorów. Szczególnie groźne w skutkach okazywały się nieodpowiedzialne zachowania banków, którym nie potrafiiono skutecznie zapobiegać.

Celem opracowania jest wyjaśnienie, dlaczego niektóre banki stosują nieodpowiedzialne strategie konkurencji oraz jakie działania należałoby podjąć, aby ograniczyć skalę tego zjawiska. Dążąc do realizacji tego celu, wykorzystano analizę kontekstową. Jest to metoda, która umożliwi teoretyczną refleksję w oparciu o zebrany wcześniej materiał o charakterze empirycznym. Zjawiska gospodarcze są analizowane w określonym kontekście, co pozwala najpierw wyeksponować, a następnie skorygować instytucjonalne reguły gry.

2. Uwarunkowania tworzenia strategii konkurencji w sektorze bankowym

Jakościowy wymiar konkurencji wiąże się ściśle z otoczeniem instytucjonalnym, w którym funkcjonują podmioty gospodarcze. Instytucjonalne reguły gry obejmują: reguły formalne, czyli obowiązujące prawo; reguły nieformalne, czyli tradycje i zwyczaje nieformalne, kulturę, religię i moralność; system sankcji, czyli sposób egzekwowania reguł formalnych i nieformalnych³.

Walka konkurencyjna w sektorze bankowym jest częścią składową rynkowej gry wymian. Dzięki niej gromadzone w bankach oszczędności są przekształcane w inwestycje. W ten sposób sektor bankowy odgrywa kluczową rolę w procesie alokacji kapitału i ma wpływ na całą gospodarkę. Ponadto sektor bankowy kreuje pieniądź bezgotówkowy i zapewnia sprawne przeprowadzanie rozliczeń⁴.

Problem walki, rywalizacji i konkurencji jest ściśle związany ze światem materii. W tym świecie mamy do czynienia z kwestią rzadkości i rozbieżnymi, a nawet sprzecznymi interesami. Ludzie doświadczają potrzeb i pragnień, które nie zawsze mogą być zaspo-

¹ M.E. Porter, *Strategia konkurencji. Metody analizy sektorów i konkurentów*, PWE, Warszawa 1992, s. 21–22.

² G.A. Akerlof, R.J. Shiller, *Złowić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*, PTE, Warszawa 2017.

³ D.C. North, *Zrozumieć przemianę gospodarcze*, Wolters Kluwer SA, Warszawa 2014, s. 62–67; S. Pejovich, *Economic Analysis of Institutions and Systems*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1995, s. 30.

⁴ T. Przybyciński, *Konkurencja a sektor bankowy w Polsce. Wybrane zagadnienia teorii i polityki konkurencji*, SGH, Warszawa 2000, s. 71–98.

kojone ze względu na ograniczoną ilość posiadanych dóbr. W świecie materii występują przecież dobra mierzalne, wyczerpywalne i zużywalne. Właśnie taka sytuacja stanowi powód do podejmowania przez ludzi wrogich działań względem siebie⁵.

Z inną sytuacją mamy natomiast do czynienia w świecie dóbr duchowych. Dobra duchowe, na przykład wiedza czy cnota, mogą być posiadane przez wszystkich, bez uszczerbku dla kogokolwiek, a nawet z korzyścią dla każdego⁶.

Wartości materialne są wprawdzie fundamentalne, ale niejedyne. Walka o wartości materialne wydaje się nieunikniona, jednakże może być ona łagodzona i cywilizowana. Dzieje się tak wówczas, gdy ludzie walczą również o wartości duchowe. Walka o wartości duchowe sprawia bowiem, że walka o wartości materialne odbywa się w lepszych warunkach, w bardziej sprzyjającej atmosferze, z korzyścią dla wszystkich jej uczestników⁷.

Ze szczególnie niebezpieczną sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy ludzie rezygnują z walki o wartości duchowe. Walka o wartości materialne może się bowiem między nimi niebezpiecznie zaostrzyć i przybrać bardzo szkodliwe formy. Warunki, w których odbywa się rywalizacja, stają się wtedy coraz trudniejsze. Atmosfera ulega zdecydowanemu pogorszeniu, a rywale starają się osiągnąć swoje cele za wszelką cenę. W ten sposób jedni stają się zdolni do wyrządzenia krzywdy innym. Takie zjawiska są bardzo groźne w sektorze bankowym.

Można powiedzieć, że ludzie przystępują do rynkowej gry wymian, w której liczą się zarówno umiejętności, jak i szczęście. W sprzyjających warunkach rynkowa gra wymian staje się grą o sumie niezerowej. W tej grze pula wygranych może stopniowo rosnąć, a wszyscy mają szansę uzyskać wygraną⁸.

Konkurencyjna gra jest bardzo trudna dla wielu jej uczestników, zarówno sprzedający, jak i kupujący mają bowiem zazwyczaj duże możliwości wyboru. Z jednej strony dokonuje się nieustanna selekcja podaży, z drugiej weryfikowana jest zdolność dokonywania zakupów. W ten sposób konkurencja sprawia, że rynek staje się bardzo wymagający wobec wszystkich uczestników życia gospodarczego⁹.

W tym kontekście wskazuje się na konieczność zapewnienia ładu moralnego oraz tworzenia warunków do rozwoju zdrowego współzawodnictwa¹⁰. Tylko zdrowa konkurencja umożliwi bowiem trwały rozwój gospodarczy i postęp społeczny. Taka konkurencja opiera się na odpowiedzialnych strategiach konkurencji przedsiębiorstw, w tym między innymi na odpowiedzialnych strategiach konkurencji banków.

Konkurencja nie powinna polegać na walce człowieka z człowiekiem, na przeszkadzaniu lub szkodeniu sobie nawzajem, ale na osiąganiu coraz lepszych wyników przez wszystkich uczestników rywalizacji. Chodzi tutaj bowiem o konkurencję osiągnięć¹¹.

⁵ K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999, s. 91–92.

⁶ Ibidem, s. 92.

⁷ Ibidem, s. 66–69 oraz 92–95.

⁸ F.A. Hayek, *Konkurencja jako sposób zdobywania wiedzy [w:] Gospodarka nakazowa. Z zagadnień teorii i praktyki gospodarki socjalistycznej*, In Plus, Warszawa 1988.

⁹ T. Przybyciński, *Konkurencja i ład rynkowy – przyczynek do teorii i polityki konkurencji*, SGH, Warszawa 2005, s. 80.

¹⁰ *Redemptor hominis [w:] Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znaki, Kraków 2005, s. 45.

¹¹ W. Eucken, *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, s. 289.

Zdrowa konkurencja sprawia, że konflikty interesów są rozwiązywane z korzyścią dla ogółu podmiotów, biorących udział w konkurencyjnej grze wymian. Zwiększa się wówczas wydajność i produkcja oraz rosną dochody. W ten sposób konkurencja kreuje bogactwo i przyczynia się do poprawy warunków życia¹².

Zdrowa konkurencja w sektorze bankowym jest bardzo potrzebna, ale nie zawsze udaje się ją stworzyć. Intensywna konkurencja między bankami prowadzi do eliminacji słabszych ekonomicznie podmiotów. Z ekonomicznego punktu widzenia nie zawsze jest to zjawisko pożądane. W zwykłych sektorach eliminacja słabszych przedsiębiorstw przyczynia się do lepszego funkcjonowania rynku. W sektorze bankowym bankructwo jednego, zwłaszcza dużego podmiotu może wywołać poważne obawy o stabilność innych banków i skłonić ludzi do wycofywania znacznych środków finansowych¹³. Banki są podmiotami o dużym znaczeniu systemowym. Upadek jednego banku może wywołać problemy w innych bankach. W skrajnym przypadku może dojść do uruchomienia reakcji łańcuchowej, zwanej efektem domina. W rezultacie sektor bankowy ulega destabilizacji i nie jest w stanie wypełniać swoich funkcji, co utrudnia albo nawet uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie innych sektorów gospodarki¹⁴.

Z punktu widzenia bezpiecznego funkcjonowania sektora bankowego kluczową rolę odgrywa zapewnienie jego stabilności. Banki nie dysponują środkami, które w każdej chwili umożliwiłyby wypłatę depozytów wszystkim klientom, dlatego z prowadzeniem działalności bankowej zawsze wiąże się dosyć wysokie ryzyko niewypłacalności. W związku z tym istnieje także niebezpieczeństwo wybuchu panik bankowych. Podważenie wiary w wypłacalność banków skutkuje przecież próbami odzyskania pieniędzy, zanim dojdzie do ewentualnej upadłości¹⁵.

Paniki bankowe, które w historii zdarzały się dosyć często, miały złe skutki nie tylko dla samego sektora bankowego. Przyczyniały się również do spadku produkcji i zatrudnienia w wielu innych sektorach oraz kłopotów całej gospodarki. Właśnie tutaj można poszukiwać uzasadnienia dla prób przeciwdziałania panikom bankowym, jakie wielokrotnie podejmowano. Z konieczności musiały one zmierzać do eliminowania groźby upadłości banków. Wiązało się to z rosnącym zaangażowaniem państwa oraz osłabianiem konkurencji między bankami, która stwarzała możliwość ich bankructwa¹⁶.

Doświadczenie historyczne świadczy o tym, że nie jest łatwo wypracować właściwy sposób interwencji państwa w funkcjonowanie sektora bankowego. Trudność polega na tym, że trzeba troszczyć się o zachowanie reguł konkurencji w sektorze bankowym, ale należy również zapewnić stabilność i bezpieczeństwo sektora bankowego jako całości. Ważne jest zatem, aby banki były wrażliwe na sygnały rynkowe i ponosiły odpowiedzialność za błędne decyzje, a przy tym cieszyły się zaufaniem publicznym¹⁷.

¹² T. Przybyciński, *Konkurencja i ład rynkowy...*, s. 81.

¹³ T. Przybyciński, *Konkurencja a sektor bankowy...*, s. 88–89; M. Lubiński, *Zarażenie w systemie bankowym – przyczyny i mechanizmy*, „Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH” 2014, nr 94, s. 129–152.

¹⁴ T. Przybyciński, *Konkurencja a sektor bankowy...*, s. 88–89; Z. Grocholski, *Banki i rynki finansowe. Od zaufania publicznego do kasyna?*, Poltext, Warszawa 2016, s. 136.

¹⁵ T. Przybyciński, *Konkurencja a sektor bankowy...*, s. 87.

¹⁶ Ibidem, s. 86–88; W. Małecki, *Regulacje sektora bankowego*, „Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH” 2014, nr 94, s. 153–181.

¹⁷ T. Przybyciński, *Konkurencja a sektor bankowy...*, s. 88.

3. Pokusa nadużycia w sektorze bankowym

Jeżeli interwencja państwa w funkcjonowanie sektora bankowego sięga zbyt głęboko, to pojawia się pokusa nadużycia (*moral hazard problem*), eliminacja groźby upadłości banków wypacza bowiem ich motywację. Banki, które nie obawiają się upadłości, decydują się często na wybór nieodpowiedzialnych, niezwykle agresywnych strategii konkurencji. Nie muszą się lękać podejmowania nawet najbardziej ryzykownych przedsięwzięć, skoro nie grozi im bankructwo. Takie strategie konkurencji umożliwiają im osiągnięcie wyjątkowo wysokich zysków, a więc zysków o charakterze nadzwyczajnym, w normalnych, czyli niekryzysowych czasach. Agresywny system wynagrodzeń dodatkowo sprzyja podejmowaniu bardzo ryzykownych, ale potencjalnie również niezwykle zyskowych decyzji. Problem polega na tym, że w przypadku niepowodzenia banki dążą do tego, aby koszt nieefektywnego funkcjonowania został przejęty przez państwo, a więc w ostateczności przez podatników, którzy za wszystko zapłacą¹⁸.

Oprócz banków zarządzanych niezwykle agresywnie, istnieją również podmioty zachowujące się ostrożniej i stosujące odpowiedzialne strategie konkurencji. Banki te unikają podejmowania bardzo ryzykownych decyzji i w rezultacie osiągają w normalnych czasach najwyższe przeciętne wyniki finansowe. W czasach kryzysowych zazwyczaj nie zagraża im upadłość i dlatego raczej nie dostają wsparcia rządu lub banku centralnego, czyli pomocy podobnej do tej, jaką otrzymują banki zachowujące się nieodpowiedzialnie.

Część powstających w sektorze bankowym problemów wynika ze specyficznych działań podejmowanych przez polityków. Chociaż wielu z nich deklaruje, że kieruje się dobrem publicznym, to jednak w praktyce często dążą oni do realizacji własnych interesów. Zależy im przede wszystkim na zdobyciu władzy i utrzymaniu jej. Sprawując władzę, politycy muszą się liczyć z wpływowymi grupami nacisku, a nawet stają się ich narzędziami¹⁹.

W tym kontekście warto na przykład zwrócić uwagę na niektóre działania podejmowane w USA w czasie administracji B. Clintona i G.W. Busha. Polegały one na prowadzeniu przez państwo hojnej polityki mieszkaniowej. Cele społeczne w polityce mieszkaniowej okazały się ważniejsze niż prowadzenie właściwej polityki gospodarczej. Specjalne wsparcie państwa dla mieszkalnictwa psuło mechanizm rynkowy i przyczyniało się do zwiększenia pokusy nadużycia. Oprócz tego polityka pieniężna amerykańskiego banku centralnego sprzyjała tworzeniu spekulacyjnego bąbla na rynku nieruchomości. Bąbel ten wcześniej czy później musiał po prostu pęknąć²⁰. W ujęciu retrospektywnym można zauważyć, że formalne i nieformalne reguły gry, obowiązujące w sektorze bankowym, stopniowo zmieniano w USA na korzyść banków, stosujących nieodpowiedzialne strategie konkurencji. Podejmowanie normalnego, ograniczonego ryzyka zmniejszało szanse na osiągnięcie wysokich zysków i przestawało być działaniem racjonalnym. Znacznie korzystniejsze stawało się podejmowanie coraz wyższego, a nawet nieograniczonego ryzyka i liczenie na pomoc państwa. W takim przypadku koszty ponieśliby bowiem uczciwi i odpowiedzialni podatnicy²¹.

¹⁸ Ibidem; Z. Grocholski, *Banki...*, s. 136–137.

¹⁹ T. Przybyciński, *Globalny kryzys finansowy i gospodarczy jako wyzwanie dla polityki gospodarczej i teorii ekonomii*, „Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH” 2014, nr 94, s. 67.

²⁰ Ibidem, s. 66–67.

²¹ Ibidem, s. 51–52.

Bezwzględna walka o wartości materialne nie jest dobrym zjawiskiem. Właśnie dlatego formułowany jest postulat zażegnania walki ze wszystkich sił. Nie wolno popaść w walkę dla walki. Walcząc, nie należy przekraczać wymogów sprawiedliwości. Walka, w tym również konkurencja rynkowa, powinna być sprzęgnięta ze sprawiedliwością, gdyż tylko wtedy może przynosić korzystne rezultaty²².

Etyka chrześcijańska usiłuje odciągnąć siły podmiotów gospodarczych od wartości materialnych, stanowiących tylko część dostępnych dóbr. Zachęca ona do walki o dobra wyższe. W ten sposób wyrwa ludzi z groźnych szponów bezwzględnej rywalizacji. Z tego też względu oprócz normy sprawiedliwości formułowana jest również naczelna norma miłości, w tym miłości bliźniego jak siebie samego²³.

Należy podkreślić, że szczególnie groźne patologie w sektorze bankowym wiązały się dotychczas z tworzeniem oraz pękaniem spekulacyjnych bąbli (baniek) na rynku nieruchomości oraz na giełdzie. W przypadku rynku nieruchomości bańka spekulacyjna tworzyła się zazwyczaj powoli, ponieważ inwestorzy korzystali z długoterminowych kredytów. Na giełdzie proces ten przebiegał znacznie szybciej, ponieważ dominował tam kredyt krótkoterminowy, który był automatycznie powiązany z wartością zabezpieczeń. Zarówno bańka spekulacyjna, jak i następujący po niej kryzys wynikały z popełnianych przez ludzi grzechów chciwości i pychy. Wielu było przekonanych, że szybko i bez ryzyka się wzbogacą²⁴.

W przypadku banków często obserwowano bardzo niebezpieczne próby wymuszenia nacjonalizacji strat i prywatyzacji zysków. Jeżeli działania banków, stosujących nieodpowiedzialne strategie konkurencji, kończyły się sukcesem, to wówczas utrwałała się praktyka, polegająca na bezwarunkowym przejmowaniu przez państwo kosztu nieefektywnego działania tych banków. Można powiedzieć, że tworzyły się i umacniały instytucje wyzyskujące, dzięki którym uprzywilejowana grupa funkcjonowała kosztem eksploatowanej większości.

Wybuch globalnego kryzysu finansowego i gospodarczego pod koniec pierwszej dekady XXI wieku trzeba interpretować jako bardzo poważne ostrzeżenie przed narastającymi patologiami w sektorze bankowym. Panika bankowa zagroziła wówczas istnieniu banków, uniemożliwiła prawidłowe funkcjonowanie systemu rozliczeń i zablokowała przekształcanie oszczędności w inwestycje. Zjawiska te miały charakter globalny. Wobec wyjątkowo trudnej sytuacji główne banki centralne świata i rządy podjęły skoordynowane działania sanacyjne, które zapobiegły długotrwałemu i głębokiemu kryzysowi gospodarczemu. Wiele banków udało się uratować, jednakże koszty tej akcji ponieśli przede wszystkim uczeni i odpowiedzialni podatnicy²⁵.

²² K. Wojtyła, op. cit., s. 94–95.

²³ Ibidem.

²⁴ Z. Grocholski, *Banki...*, s. 138–139 oraz 141–143; Ch.P. Kindleberger, *Szałeństwo, panika, krach. Historia kryzysów finansowych*, WIG-Press, Warszawa 1999; H. Zadora, *Kapitał i kryzysy finansowe. Perspektywa historyczna*, Difin, Warszawa 2016; G. Anderson, *Cityboy. Skandaliczne oblicze londyńskich bankowców*, Buchmann, Warszawa 2009; P. Reszka, *Chciwość. Jak nas oszukują wielkie firmy*, Czerwone i Czarne, Warszawa 2016.

²⁵ J.E. Stiglitz, *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa 2010; R.G. Rajan, *Linie uskoku. Ukryte rysy, które wciąż zagrażają światowej gospodarce*, Kurhaus Publishing Kurhaus Media, Warszawa 2012; A. Zadroga, *Etyczna ocena przyczyn kryzysu finansowego [w:] Dylematy rozwoju społeczno-gospodarczego w Polsce*, red. K. Jarosiński, SGH, Warszawa 2013, s. 193–203; T. Przybyciński, *Globalny kryzys...*, s. 51–54; T. Przy-

Sposób rozwiązywania problemów sektora bankowego po wybuchu globalnego kryzysu finansowego i gospodarczego budził poważne wątpliwości. Naruszono bowiem elementarną zasadę sprawiedliwości i reguły, na których opiera się ład rynkowy²⁶.

W niektórych krajach pojawiło się niebezpieczeństwo, że kryzys bankowy przekształci się w kryzys zadłużeniowy. Dostrzegano również demoralizujące skutki zastosowanej terapii i niebezpieczeństwo utrwalenia wyzyskujących instytucji gospodarczych, mających szkodliwy wpływ na rozwój gospodarczy w długim okresie oraz gwarantujących korzyści podmiotom uprzywilejowanym.

4. Podsumowanie

Z doświadczeń historycznych jasno wynika, że warunkiem długookresowego rozwoju gospodarczego jest przede wszystkim tworzenie włączających instytucji gospodarczych i politycznych oraz znaczne ograniczenie pokusy nadużycia²⁷. Dlatego w sektorze bankowym państwo powinno tworzyć warunki sprzyjające rozwojowi zdrowej konkurencji i premiujące te banki, które stosują odpowiedzialne strategie konkurencji. Niezbędne jest zaprzestanie szkodliwych interwencji, służących partykularnym interesom. Banki wybierające nieodpowiedzialne strategie konkurencji powinny ponosić konsekwencje swoich decyzji.

Dotychczas bardzo często postępowano jednak w ten sposób, że w praktyce zachęcano banki do stosowania nieodpowiedzialnych strategii konkurencji. Właśnie dlatego zjawiska kryzysowe powtarzały się, a nawet narastały.

Bibliografia

- Acemoglu D., J.A. Robinson, *Dlaczego narody przegrywają: źródła władzy, pomysłowości i ubóstwa*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2014.
- Akerlof G.A., R.J. Shiller, *Złowiąc frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*, PTE, Warszawa 2017.
- Anderson G., *Cityboy. Skandaliczne oblicze londyńskich bankowców*, Buchmann, Warszawa 2009.
- Eucken W., *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005.
- Grocholski Z., *Banki i rynki finansowe. Od zaufania publicznego do kasyna?*, Poltext, Warszawa 2016.
- Hayek F.A., *Konkurencja jako sposób zdobywania wiedzy [w:] Gospodarka nakazowa. Zagadnień teorii i praktyki gospodarki socjalistycznej*, In Plus, Warszawa 1988.

byciński, *Dylematy kształtowania polityki budżetowej i systemu emerytalnego w Polsce oraz innych krajach UE*, „Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH” 2015, nr 95, s. 103–106.

²⁶ M. Lubiński, *Powojenna ewolucja polityki stabilizowania koniunktury*, „Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH” 2017, nr 99, s. 22–23.

²⁷ D. Acemoglu, J.A. Robinson, *Dlaczego narody przegrywają: źródła władzy, pomysłowości i ubóstwa*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2014; K. Tarchalski, *Hazard moralny jako problem w gospodarce. Protekcja gospodarki czy protekcja kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.

- Kindleberger Ch.P., *Szaleństwo, panika, krach. Historia kryzysów finansowych*, WIG-Press, Warszawa 1999.
- Lubiński M., *Powojenna ewolucja polityki stabilizowania koniunktury*, „Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH” 2017, nr 99.
- Lubiński M., *Zarażenie w systemie bankowym – przyczyny i mechanizmy*, „Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH” 2014, nr 94.
- Małecki W., *Regulacje sektora bankowego*, „Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH” 2014, nr 94.
- North D.C., *Zrozumieć przemiany gospodarcze*, Wolters Kluwer SA, Warszawa 2014.
- Pejovich S., *Economic Analysis of Institutions and Systems*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1995.
- Porter M.E., *Strategia konkurencji. Metody analizy sektorów i konkurentów*, PWE, Warszawa 1992.
- Przybyciński T., *Dylematy kształtowania polityki budżetowej i systemu emerytalnego w Polsce oraz innych krajach UE*, „Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH” 2015, nr 95.
- Przybyciński T., *Globalny kryzys finansowy i gospodarczy jako wyzwanie dla polityki gospodarczej i teorii ekonomii*, „Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH” 2014, nr 94.
- Przybyciński T., *Konkurencja a sektor bankowy w Polsce. Wybrane zagadnienia teorii i polityki konkurencji*, SGH, Warszawa 2000.
- Przybyciński T., *Konkurencja i ład rynkowy – przyczynek do teorii i polityki konkurencji*, SGH, Warszawa 2005.
- Rajan R.G., *Linie uskoku. Ukryte rysy, które wciąż zagrażają światowej gospodarce*, Kurhaus Publishing Kurhaus Media, Warszawa 2012.
- Redemptor hominis* [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak, Kraków 2005.
- Reszka P., *Chciwość. Jak nas oszukują wielkie firmy*, Czerwone i Czarne, Warszawa 2016.
- Stiglitz J.E., *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa 2010.
- Tarchalski K., *Hazard moralny jako problem w gospodarce. Protekcja gospodarki czy protekcja kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.
- Wojtyła K., *Elementarz etyczny*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999.
- Zadora H., *Kapitał i kryzysy finansowe. Perspektywa historyczna*, Difin, Warszawa 2016.
- Zadroga A., *Etyczna ocena przyczyn kryzysu finansowego* [w:] *Dylematy rozwoju społeczno-gospodarczego w Polsce*, red. K. Jaroński, SGH, Warszawa 2013.